

## Arabowie i pokój

Autor tekstu: **Omar Dakhane**

Tłumaczenie: **Julian Jeliński**



Czy Arabowie naprawdę pragną pokoju? To smutne, ale dowody zdają się mówić, że NIE. Jeżeli jesteś Arabem i chcesz przeprowadzić otwartą rozmowę na temat Bliskiego Wschodu, to nie będzie to łatwe, ponieważ zawsze oczekuje się, że będziesz przeciwko Izraelowi. Bycie Arabem, który bezstronnie podchodzi do tego konfliktu, zawsze sprawia, że stajesz się wrogiem Arabów, nieważne jak logiczne i prawdziwe są twoje przekonania.

Zawsze prosi się mnie (a czasem grozi), bym wrócił na „właściwe tory” i ślepo popierał palestyński terrorizm i wysłuchiwał tylko arabskiej strony. W odróżnieniu od większości Arabów, którzy boją się kwestionować swoje przekonania i zadawać

prawdziwe pytania typu: „Czy naprawdę chcemy pokoju?” — ja chcę wiedzieć.

To pytanie jest bardzo ważne, ponieważ Arabowie zawsze obwiniają Izrael za to, że nie ma pokoju na Bliskim Wschodzie, zapominając, że historyczne fakty wyraźnie wskazują, że za każdym razem, gdy Izrael starał się ustępować by osiągnąć pokój, lub starał się wypracować jakieś porozumienie z drugą stroną, Palestyńczycy i Arabowie odbierali to jako oznakę słabości i myśleli, że mogą uzyskać jeszcze więcej, jeżeli podtrzymają konflikt. Mówimy, że wierzymy w pokój i w „prawo Izraela do istnienia”, ale prawda jest taka, że większość Arabów w ogóle nie wierzy w Izrael i nie zaakceptuje niczego poza całkowitym zniszczeniem państwa Izrael.

W niektórych państwach arabskich wystarczy powiedzieć „Izrael” by narazić się na spore niebezpieczeństwo, a co dopiero gdy się powie coś pozytywnego o Izraelu. Większość państw arabskich promuje nienawiść do Izraela w szkołach i na uniwersytetach, a niektóre z tych państw pozwalają nawet organizacjom terrorystycznym, takim jak Hamas, organizować spotkania na terenie kampusów uniwersyteckich, na których nie usłyszy nic oprócz „zniszczyć Izrael, zniszczyć Amerykę i zabić wszystkich Żydów”. Czy te dowody ukazują ludzi pragnących pokoju? Nie wydaje mi się.

Niektórzy mogą powiedzieć, że przemoc Izraela jest przyczyną całej tej nienawiści, ale moim zdaniem sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana. Ludzi sponsorujących terrorizm wymierzony w Izrael ani odrobinę nie obchodzi domniemana przemoc Izraelczyków, ani nawet los Palestyńczyków. Naprawdę w znacznej mierze przyczyniają się do pogorszenia warunków życia Palestyńczyków atakując Izrael i używając ich jako żywe tarcze. A to przynosi korzyści jedynie przywódcom terrorystów, ponieważ im gorsze są warunki życia przeciętnego Palestyńczyka, tym większą sympatię i wsparcie uzyskują oni od społeczności międzynarodowej i państw arabskich.

Arabowie mają jedynie dwie możliwości: mogą uczciwie zaakceptować i promować pokój w swoich szkołach oraz na uniwersytetach, a także przestać sponsorować terrorizm i gloryfikować śmierć (męczeństwo). Mogą też ujawnić wreszcie, że nie chcą pokoju i być przygotowani ponieść konsekwencje, jakie przyniesie ta decyzja. Wybranie drugiego rozwiązania oznaczać będzie, że Arabowie popierają wojnę z wyposażonym w broń jądrową Izraelem. Najważniejsze jest jednak to, byśmy przestali obwiniać Izrael i Stany Zjednoczone o każdy problem, który napotykamy. To byłby świetny początek doskonalenia naszego społeczeństwa.

[Tekst oryginału](http://omardakhaneblog.wordpress.com/2012/02/15/20120215/) (<http://omardakhaneblog.wordpress.com/2012/02/15/20120215/>)

Blog Omara Dakhane, 15 lutego 2012r.

### **Omar Dakhane**

Urodzony w 1986 roku w Algierii, mieszkał w Dubaju, i w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Mieszka w jednym z krajów arabskich. Studiuje stosunki międzynarodowe i pracuje jako specjalista od marketingu. Członek Amnesty International, pracuje również jako tłumacz z arabskiego dla Daniela Pipesa.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-02-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7802) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7802>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)